

№ 180.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Romana M.  
 Sr. św. Wawrzyńca M.  
 Czw. św. Zuzanny.  
 Piąt. św. Klary P.  
 Sob. św. Hipolita.  
 Niedz. św. Euzebiusza  
 Pon. **Wniebow. NMP.**

Wschód słońca godz. 4 m. 33  
 Zachód słońca godz. 7 m. 37  
 Dług dnia godz. 15 m. 04  
 Ubyło dnia godz. 1 m. 44.

Gona prenumeraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięczn. „ - „ 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
 Miesięcznie „ 1 „ 10

**Redakcja**

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 9 Sierpnia 1910 roku.

Kantery: w Łodzi w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Młakego; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Charakterystyczny artykuł.

Paryski «Temps» zamieścił w tych dniach bardzo charakterystyczny artykuł wstępny, omawiający wewnętrzne stosunki i zewnętrzną politykę Rosji. Urzędowy organ francuski dopatruje się ścisłego związku między trzema zjawiskami politycznymi z niedawno minionych dni: odsłonięciem pomnika Piotra Wielkiego w Rydze, uroczystościami grunwaldzkimi w Krakowie i zjazdem słowiańskim w Sofii. Oto, co czytamy między innymi:

„Wiadomo, że jednocześnie z uroczystościami w Rydze, nacjonalizm polski święcił w Krakowie z imponującą uroczystością i wzruszającym patriotyzmem pięćsetlecie bitwy pod Grunwaldem. Współczesność tych dwóch jubileuszów jest tem bardziej godna uwagi, że mają ten sam sens wewnętrzny. Bo gdy mowa o Grunwaldzie, lub o Rydze, o pomniku dla Jagielly lub o pomniku dla Piotra Wielkiego, to chodzi zarówno tu jak tam o zwycięstwo słowiańskie nad rycerzami zakonu tentońskiego, o odparcie germanizmu w kierunku zachodnim. Ta analogia jest w dodatku wzmocniona przez manifestacje neosłowiańskie w Sofii, gdzie w dniu 8 lipca pod przewodnictwem p. Bobczewa zgromadzili się delegaci wszystkich narodów słowiańskich. Wystarczy złączyć w umyśle te wszystkie fakty, podobnie jak są złączone w czasie, by skonstatować ogólne przebudzenie idei słowiańskiej i przepowiedzieć nowe wyprawy krzyżowe przeciwko kulturtregierom dzisiejszym, potomkom dawnych rycerzy krzyżowych“.

Do tego „Gazeta Warszawska“ nawiązuje następujące uwagi:

Wobec artykułu dziennika francuskiego, należy przedewszystkiem stwierdzić, że jest on objawem bardzo znamienym. Nie wdając się na razie w rozważanie słuszności wywodów „Tempsa“, podkreślamy w tem miejscu, że po raz pierwszy w enuncjacji półurzędowej zjawia się koncepcja polityczna, od pewnego czasu dość rozpowszechniona w pewnych kołach francuskich, zajmujących się sprawami Europy wschodniej.

Francja szukała sprzymierzenia na wschodniej granicy Niemiec, sprzymierzenia, któryby postawił swoją hamował ekspansywne zapędy państwa niemieckiego, a w razie rozprawy zbrojnej wystawił dostatecznie silną armię, by część wojsk niemieckich zdala od granic francuskich utrzymać. Stąd płynął entuzjazm, z którym patriotyczna opinia francuska przyjęła przymierze z Rosją, stąd fakt, że utrzymanie tego przymierza stało się kamieniem węgielnym zewnętrznej polityki francuskiej, stąd zachęta udzielona przez rząd kapitałom francuskim przy ich wędrówce na wschód.

Po wojnie japońskiej zaufanie Francji do siły wewnętrznej państwa rosyjskiego zostało zachwiane, a opinia francuska żywo się zaintereso-

wała wewnętrznymi stosunkami swego alianta, i zaczęła na swą rękę szukać sposobów takiego uregulowania tych stosunków, by państwo mogło rozwinąć swą potęgę zewnętrzną.

Tą drogą rozumowania idąc, spotkali się politycy francuscy z kwestyą polską i zaczęli ją z tego stanowiska traktować, jako realną sprawę polityczną bieżącą. Kwestya polska jest w umyśle polityków francuskich obecnie kwestyą wyzyskania siły społecznej Polski przeciw Niemcom, jest kwestyą uregulowania stosunków polsko-rosyjskich, co z kolei wzmocniłoby Rosję, tworząc jednocześnie na zachodniej jej granicy społecznie i kulturalnie rozwinięte społeczeństwo, któreby było tamą dla ekspansji niemieckiej i źródłem wzmacniającego odporność polskości w państwie niemieckiem.

Chcąc realnie i bez złudzeń zdawać sobie sprawę z przyczyn zainteresowania się naszymi sprawami opinii politycznej, a nie uczuciowych przyjaźni naszych we Francji, powinniśmy rozumieć, że na tem tle zainteresowanie to się rozwinęło wśród wybitnych sfer politycznych.

Ostatni artykuł Temps'a stwierdza, że z tego samego stanowiska i z tego samego powodu zaczęto patrzeć na nasze sprawy w sferach kierujących bieżącą polityką francuską.

Niezależnie od tego, czy nam podobne stanowisko przypada do smaku, czy też nie, jest rzeczą ważną fakt powyższy ustalić i z nim się liczyć.

Pragnąc widzieć ustalenie pewnego układu stosunków, „Temps“ wychodzi ze zbyt niepewnych przesłanek i wyprowadza niezbyt zgodne z rzeczywistością analogie. Wypada więc zaznaczyć przedewszystkiem, że w Sofii nie było przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich, brakło mianowicie Polaków, co odjęło zjazdowi charakter dalszego ciągu zjazdów neosłowiańskich, i zrobiło zeń manifestację panslawistyczną dawnego typu.

Wypada dalej zakwestyonować analogię między Rygą a Krakowem.

Różnica występuje chyba dość jasno przy odczytywaniu sprawozdań z uroczystości w Rydze, zamieszczonych w blisko od sfer rządowych niemieckich stojącej „Schlesische Zeitung“. Nie trzeba wszelako odczytywania artykułów tego pisma, by stwierdzić, że obecna polityka rządu rosyjskiego nie ma nic wspólnego z agresywnym do Niemców stosunkiem.

Półurzędowa „Rossija“ zamieściła wprawdzie w ostatnich czasach kilka artykułów ze wzmiankami o „germanizmie“, lecz artykuły takie są pisane na intencję Słowian południowych.

Polityka rosyjska zaczyna być wybitnie antygermańską na Bałkanach, nie może być wcale że taką samą na zachodniej granicy państwa.

Baronowie niemieccy w prowincjach nadbałtyckich cieszą się pełnym zaufaniem rządu, szkoły niemieckie rozwijają się swobodnie, stowarzyszenia niemieckie, jak ze zadowoleniem zaznacza

„Schlesische Ztg.“, nie znajdują żadnych przeszkód na swej drodze.

Nie potrzeba zaś wiele argumentów na dowodzenie, że stosunek do — będących jednak niewątpliwie Słowianami — Polaków, jest zgoła inny.

Polityka Rosji i Niemiec w stosunku do Polaków po jednej idzie obecnie linii, sprawa polska zaś jest najsilniejszym węzłem, łączącym dwa sąsiednie mocarstwa, węzłem tak silnym, że nie może go rozluźnić nawet antagonizm na Bałkanie.

Polityka rosyjska nie idzie więc obecnie w kierunku, pożądanym przez „Temps“, przeciwnie, jak słusznie zresztą zaznacza pismo francuskie, rząd p. Stołypina widzi inną zgoła drogę, wskazaną przez interes państwowy rosyjski: „Celem jest jedność narodowa, rusyfikacja w najszerszym znaczeniu tego wyrazu“, a dalej „wzmocnienie obrony krajowej, doprowadzenie do doskonałości sił zbrojnych lądowych i morskich“.

O ile część programu, zawarta w drugim zdaniu, jest ze stanowiska francuskiego bardzo do brze widziana, o tyle zamiary, wyrażone w pierwszym, zaczynają, jak widzimy, budzić we Francji poważne wątpliwości.

## Międzynarodowy kongres pokoju.

Ośmnasty międzynarodowy kongres pokoju, odbył się obecnie w Sztokholmie, i zgromadził tam 600 delegatów z 24 państw Europy. Między uczestnikami jest wielu wybitnych polityków i działaczy społecznych, znanych oddawna z gorliwej swej działalności na polu propagowania idei pokojowych. Z Austrii przybyli pp. Barolin, prof. Kobatsch i Fried, jako delegaci wiedeńskiego stowarzyszenia akademickiego i Telimann w imieniu austro-włoskiego towarzystwa pokojowego, dalej baron Aichelburg i konsul Kautsch z Linczu. Z Niemiec obok wielu innych mieli udział w kongresie znani profesorowie uniwersytecy Ostwald i Quidde, z Rosji książę Paweł Dolgorukow, z Turcji prezydent parlamentu Achmed Riza bej ze Szwajcaryi członek Rady narodowej Gobat. Nie brakło także delegatów z Australii i z Chin.

Rząd szwedzki zajął wobec tego kongresu stanowisko bardzo życzliwe. W obradach jego miał udział minister spraw zagranicznych hr. Taube, a parlament szwedzki wyasygnował na jego cele 20 tysięcy koron.

Uroczyste otwarcie obrad kongresowych odbyło się w tak zw. gmachu rycerskim. Uczestników powitał dłuższym przemówieniem prezes komitetu organizacyjnego poseł bar. Bonde. — Wspomniany szwedzki minister spraw zagranicznych Taube imieniem Szwecji dał wyraz radości i zadowoleniu, że kongres ten obraduje obecnie w Sztokholmie, a zakończył mowę swoją życzeniem, ażeby obrady te wydały owo pożyteczne i zbawienne



ne dla całej ludzkości. Za życzenia te dziękował senator belgijski La-Fontaine. Znany włoski profesor Gabernatis złożył kongresowi życzenia przyjaźni pokoju z Włoch i odczytał telegramy włoskich ministrów San Giuliano i Luzzattiego.

Następnie wybrano honorowymi prezesami kongresu szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Taubego i barona Bondego, poczem wysłano telegramy z wyrazami hołdu i czci do króla szwedzkiego, do Fryderyka Passy, baronowej Berty Sutner i do hr. Lwa Tolstoja do Jasnej Polany.

Przewodniczącymi poszczególnych komisji wybrani zostali w komisji dla kwestji aktualnych profesor Ruysseyen z Bordeaux oraz adwokat Heilberg z Wrocławia; dla prawodawstwa międzynarodowego senator La Fontaine z Brukselli i Aleksander z Londynu; dla propagandy pokojowej baron Neufville z Frankfurtu nad Menem i Green z Londynu, dla kwestji rozbrowienia Periss z Londynu i Gried z Wiednia; wreszcie dla spraw wychowania i nauki notaryusz Arnaud Luzarches i Moch z Leully.

W połączeniu z kongresem odbył się cały szereg wykładów publicznych o propagandzie pokojowej. Między innymi przemawiali prof. Oswald i pani Ellen Key, dalej odczytano wykład baronowej Berty Sutner, która w tym roku osobiście w pracach kongresu nie brała udziału.

Międzynarodowy kongres pokojowy przyjął następującą rezolucję:

„Kongres wyraża zadowolenie, że okres czynnych wojskowych operacji Francji i Hiszpanii w Maroku został zakończony. Kongres przypominając, że konferencja w Algeciras uchwaliła redukcję wojska dla czuwania nad spokojem w Maroku i wyraża nadzieję, że rozwój pokojowych i normalnych stosunków między europejczykami i ludnością marokańską nie zostanie wstrzymany i umożliwi rychle wycofane wojsk.

## OFIARY POWIETRZA.

W świeżej jeszcze jest pamięć okropne nieszczęście, jakie spotkało niedawno niemiecką aeronautykę przez katastrofę balonu Erbslöh. Jeżeli chodzi o utratę życia ludzkiego, to katastrofa ta jest największą z dotychczasowych, zginęło bowiem skutkiem niej pięć osób. Na pytanie, co było przyczyną nieszczęścia—odpowiedzieć można tylko przypuszczeniami.

Na ziemi leżą szczątki powłoki balonowej, maszyny, lodzi, zgruchotałe, a po części spalone, a ci, którzy mogliby dać informacje o nieszczęściu, nie żyją. Wieśniacy, którzy z dala widzieli spadający balon i słyszeli huk eksplozyi, opowiadają szczegóły bez realnej wartości.

Sterowy balon motorowy „Erbslöh“ po sze-

regu udanych wycieczek miał rozpocząć jazdę z pasażerami za opłatą 100 marek od osoby. Dnia 13 z. m. wzniósł się balon ów w powietrze, a w lodzi znajdowało się 5 osób, członków reńskiego-westfalskiego Towarzystwa akcyjnego balonów, a mianowicie wybitny aeronauta i zwycięzca w licznych popisach Oskar Erbslöh, fabrykant Tölle, inżynierowie Kranz i Höck, tudzież monter Stütz.

Jak wspomnieliśmy, balon wzniósł się w powietrze dnia 13 z. m. około godziny 9 rano. Gdy wszystko było już gotowe, Erbslöh zartem powiedział do swoich towarzyszy podróży: „Czyście już podpisali swoje wyroki śmierci?“ Następnie dał znak do odjazdu i balon wkrótce zniknął pośród mgły, panującej w górnych warstwach powietrza. Sądząc z turkotu motorów, balon przez dłuższy czas krążył nad miastem Leichlingen, a ponieważ wszystko dobrze funkcjonowało, kierownik postanowił, jak się zdaje, odbyć dłuższą podróż i skierował balon ku wschodowi, w kierunku gór.

Zaledwie balon dostał się po za najbliższe grzbiety gór, gdy nagle balon przypuszczalnie na wysokości 800 metrów, wedle innych przypuszczeń na wysokości 200 metrów został rozerwany w kawałki pośród głośnego huk, poczem ta cała masa bezwładna z ludźmi spadła na ziemię z szaloną szybkością.

Ciężka łódź zaryła się w ziemię na metr głębokości i zagrzebała załogę pod swoimi szczątkami. Mieszkańcy domu, położonego tuż koło miejsca katastrofy, widząc, co się stało, pośpieszyli do balonu. Widok był straszliwy. W ogromnej kałuży krwi leżały w nieładzie ciała zabitych. Polamane kości wystawały przez potarganą skórę, a ciała były tak zmiażdżone, że trudno je było rozpoznać. Kierownik balonu Erbslöh miał głowę zgniecioną, a mózg i oczy wyszły z czaszki. Drugie zwłoki miały piersi przebite odłamkiem żelaza, trzeciej osobie wydarła siła jakaś oczy z oprawy. Ubrania były potargane na strzępy, a w dziwny sposób wszystkim zostało obuwie z nog zdjęte.

Przyczyn katastrofy można się tylko domyślać na podstawie opowiadań osób, które były świadkami ostatniej chwili katastrofy. Powstała ona, wedle orzeczenia znawców, skutkiem tego, że balon podczas jazdy w mgłę silnie przemoknął i że następnie po nagłym ogrzaniu przez słońce, pękła powłoka.

Techniczne biuro wymienionego Towarzystwa aeronautycznego ogłosiło następujące wyjaśnienie: „Wybuch nie mógł nastąpić, gdyż balon po upadku miał jeszcze resztki gazu. Wedle rozpoznania komisji technicznej na miejscu katastrofy, powłoka pękła dlatego, że nastąpiła nagła zmiana pomiędzy wilgotną mgłą, która przemoczyła zupełnie jedwabną powłokę i zgęściła gaz, a gorącymi promieniami słonecznymi, pod których działaniem gaz rozprężył się silnie. To nagłe rozprężenie gazu spowodowało potarganie powłoki“.

Wedle innej wersji pękła najpierw powłoka, poczem utworzył się gaz wybuchowy i eksplozował.

Pewien rzeczoznawca daje w berlińskim dzienniku „Lokal Anzeiger“ następujące informacje:

Balon „Erbslöh“ należał do systemu niesztynowego i posiadał wewnątrz t. zw. balonet, wypełniony powietrzem, a służący do regulowania ciśnienia gazu. Pojemność powłoki wynosiła 3.200 metrów sześciennych. Ażeby uniknąć o ile możności zmiany w prężności gazu, urządzono przyrząd, który do balonetu doprowadzał powietrze, albo je z niego wydalał.

Podczas jazdy balonami takiej konstrukcji trzeba mieć nieustanną baczność na ciśnienie powietrza. W lodzi znajduje się manometr dla kontroli ciśnienia. Gdy balon wznosi się, wtedy gaz rozpręża się skutkiem mniejszego ciśnienia powietrza. Ażeby gaz w powłoce mógł znaleźć miejsce wolne, trzeba z balonetu wypompować powietrze. Gdyby i to nie wystarczało, trzeba część gazu wypuścić wentylem. Jeżeli te środki ostrożności zostaną zaniedbane, gaz tak się rozpręży, iż rozerwie powłokę. To było widocznie przyczyną katastrofy. Możliwą jest rzeczą, że balon został przez prąd powietrza tak szybko uniesiony w górę, iż ani wypróżnienie balonetu, ani użycie wentyla nie mogło dosyć rychle zapobiedz wzrostowi prężności gazu, który też rozsadził powłokę.

W ostatnich kilkunastu latach wydarzyły się następujące katastrofy z balonami sterowymi:

Dnia 12 czerwca 1907 roku balon sterowy d-ra Wölferta zapalił się na wysokości 200 metrów. Dwaj aeronauci zginęli. Dnia 12 maja 1902 roku łódź małego balonu oderwała się i runęła na ziemię z wysokości 100 metrów, przyczem zginął inżynier Morin i oficer saski Bradsy-Laboun. W listopadzie 1903 r. spłonął pod Filadelfią balon na wysokości 800 mtr. Zginął dr. Clanner i mechanik Wright.

Dnia 23 maja 1908 roku w Kalifornii balon sterowy, wiozący 15 osób, pękł na wysokości 100 metrów. Balon spadł na ziemię, przyczem wszyscy pasażerowie odnieśli rany. Trzej zmarli skutkiem ran. Dnia 2 września 1908 roku balon sterowy Jonesa w Waterville w Stanach Zjednoczonych zapalił się i spadł na ziemię. Jones zginął. Dnia 25 września 1909 roku uległ strasznej katastrofie koło Verdun wojskowy balon sterowy „Republique“. Urwane skrzydło śruby popędowej przedziurawiło powłokę. Kapitan Marchand, podporucznik Chauré, tudzież mechanicy Vincenot i Réau zginęli. Wreszcie d. 13 z. m. nastąpiła ósma i największa pod względem liczby ofiar katastrofa balonu „Erbslöh“.

5)

## Kłopotliwa czułość.

(Powieść francusko-rosyjska.)

W. M. Doroszewicza.

CZĘŚĆ I-a.

FRANCUZI.

(Ciąg dalszy — patrz № 179.)

Herr Szpitzbube, fabrykant patentowanych szelek z Berlina, chodził jak odurzony; przy spotkaniu gorączkowo uściśnął mi rękę:

— O, fife la rebuplique! Jestem na balu u ministra, u prawdziwego ministra, ściskam dłoń żony ministra i pytałem ją o zdrowie. Ach, jakaż szkoda, że dziś nie będzie prezydentem!

Zdawało mi się, że zauważyłem w tłumie znanego przewodnika Kuka, który oprowadzał grupę turystów i pokazywał osobliwości między publicznością.

Wszyscy czuli się dziwnie głupio, jak statyci w sztuce, mającej olśnić publiczność.

Wszyscy byliśmy tu po to, by nazajutrz w ministerjalnych ogłoszeniach przeczytać:

„Na raucie u ministra X. było 2,000 osób, Wśród obecnych...“

Pan minister przechadzał się z jednym ze swoich wyborców, zwierając mu się półgłosem:

— Jedzenie wyborne! Jeżeli upadnie gabinet, niczego więcej żalować nie będę, jak kucharza w ministerjum. Te Cannetons Rouannais! Poulardes de Nantes aux truffes, Pré salé — są poprostu olśniewające. I my zjadamy te wszystkie smaczne rzeczy. Wogóle pożywienie wspaniałe!

Nagle, zauważywszy podsłuchującego reportera, dorzucił z malowniczym gestem ręki:

— Ach, o tej Afryce ani na chwilę zapomnieć nie mogę!

W tej chwili kolosalny, w czerwien przybrany hajduk ryknął na całą salę:

— Jego ekscelencja, generał de Pupkow! Muzyka zagrała marsza, tłum się rozstąpił.

Minister rzucił swego wyborcę, jego małżonka przerwała rozmowę z otaczającymi ją damami i oboje pośpieszyli na powitanie.

Po ślizkiej posadzce sunął czerwony, przygnębiony, zawstydzony i wystraszony, jak gdyby podłoga usuwała mu się z pod stóp, sympatyczny, wygolony staruszek we fraku, z orderem św. Stanisława na szyi.

— 90 kilo — zapewnił szeptem stojący obok mnie przedstawiciel firmy „Bracia Szmidt

i Sp.“, a anglik popatrzał na staruszkę rozkochanym zezookiem:

— Czy nie upadnie?

— Jakże jestem szczęśliwy, wasza ekscelencjo! Jak szczęśliwy! — zapewnił minister podniesionym umyślnie tonem, żeby go mogli słyszeć wszyscy reporterzy.

Popatrzył przez chwilę serdecznie na generała Pupkowa i, nie wiedząc, co mówić dalej, zaproponował po chwili milczenia:

— Może przejdziemy do bufetu. Jedzenie wyborne!

— Jesteś pan rosyjaninem? — zapytał mnie w pół godziny później staruszek ze Stanisławem na szyi, chwytając za rękę tak gwałtownie, jak zwykli to czynić tylko tonący.

— Tak, jestem rosyjaninem.

— Na miłość Boga... Tutaj nikt nie rozumie po rosyjsku?

— Nikt, prawdopodobnie.

— A więc wytłumacz mi pan, czego u diabła chcą oni ode mnie?

— Lży stanęły mu w oczach.

— Mówią, że coś piszą w gazetach. Ja po francusku „merci z bonjour'em“. Co oni tam plotą? Na miłość Boską, daj mi pan swój adres i pozwól przyjść do siebie jutro. Wspowiadam się przed panem. Co oni tam o mnie napisali? Za co dostałem się do gazet?

(d. c. n.)



**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Borysa i Hleba. Jutro Wawrzyńca.  
KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

(x) **Kompania na Jasną Górę** Pragnący wziąć udział w pielgrzymce, udającej się koleją do Częstochowy w dniu 13 sierpnia, z kościoła św. Krzyża, na odpust Wniebowzięcia N. M. Panny, winni zawnajazować się w bilety kolejowe, które nabywać można codziennie, tylko w kancelaryi parafii św. Krzyża w godzinach biurowych.

(b) **Jutro, jako w dniu św. Wawrzyńca**, w kaplicy pod wezwaniem tego świętego, na cmentarzu grzebalnym w Zgierzu, odprawiona zostanie uroczystość odpustowa.

(b) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikaryusz parafii Praszka, pow. wieluńskiego, ks. Feliks Wójcik, mianowany został wikaryuszem parafii N. M. Panny w Pabianicach.

**KRONIKA.**

(x) **Pociągi do Częstochowy.** Zarząd drogi żelaznej fabr.-łódzkiej zawiadamia nas, że dla pątników, mających zamiar udać się do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia N. M. Panny dnia 15 sierpnia r. b. będzie wysłany pociąg nadzwyczajny z wagonami IV klasy, podług następującego rozkładu:

Do Częstochowy: wyjazd z Łodzi F. o godz. 1 min. 15 w nocy z dnia 13 na 14 sierpnia; przyjazd do Częstochowy o godz. 7 min. 45 r. w dniu 14 sierpnia.

Z powrotem: wyjazd z Częstochowy o godz. 3 min. 30 w nocy z 15 na 16 sierpnia, przyjazd do Łodzi Fabr. o godz. 11 rano w dniu 16-ym sierpnia.

Przejazd odbędzie się bez przesiadania się w Koluszkach. Cena pojedynczego biletu do Częstochowy i z powrotem wynosi dla dorosłej osoby 2 rb. 14 kop., dla dzieci od lat 5 do 10 — 54 kop.

Na przejazd będą wydawane specjalne bilety powrotne. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na dworcu st. Łódź F. dnia 11, 12 i 13 sierpnia od godz. 9 rano do godz. 4 po poł. i przed odejściem pociągu. Na pociąg nadzwyczajny może być wydane nie więcej nad 1200 biletów. Należność za bilety nie zużytkowane zwróconą nie będzie.

(x) **Spis jednodniowy szkół początkowych.** Ministerium oświaty zamierza na jesieni r. b. dokonać spisu jednodniowego szkół początkowych według planu, w którym byłby wskazany typ szkoły, liczba uczniów i liczba nauczycieli.

Spis ten ma być dokonany w celu wyświetlenia stanu szkolnictwa, oraz dla tem lepszego orientowania się w sprawie rozwoju nauczania początkowego. Jednocześnie ministerium opracować ma notę z wyjaśnieniem co do stanu rzeczy w oświecaniu ludu oraz w sprawie zamierzeń swych w tym kierunku na przyszłość.

Notę ową zamierza ministerium oświaty złożyć Dumie wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1911.

(b) **Z przemysłu** W dniu 27 ym b. m., o godzinie 5-ej po południu, w lokalu własnym w Łodzi, odbędzie się zebranie ogólne akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego „Leonhardt, Woelker i Girhardt“.

Porządek dzienny zebrania obejmuje: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności za r. z. i budżetu na r. b., wybory dyrektora i zastępcy oraz członków komisji rewizyjnej i wnioski akcyonaryuszów dotyczące spraw bieżących.

Takież zebranie odbędzie się w Berlinie akcyonaryuszów łódzkiego T-wa akcyjnego „Hermana Schlee“.

(b) **Ze zgromadzenia czeladników pończosznicych.** W niedzielę, w lokalu własnym, przy ulicy Mikołajewskiej № 56, odbyło się pod przewodnictwem starszego czeladnika Ziara, posiedzenie

miesięczne czeladników pończosznicych.

Przyjęto nowych członków i postanowiono d. 21-go bieżącego miesiąca w niedzielę, urządzać zabawę.

(b) **Likwidacya Stowarzyszenia.** Zlikwidowane zostało Stow. spożywcze p. n. „Daj Boże szczęście“, którego sklep mieścił się przy ul. Gubernatorskiej № 18.

(b) **Z pól.** Żniwa dobiegają końca. Jeszcze tu i owdzie stoi wśród ścierniska stajanie owsa, jeszcze gdzieś niedździe świeci łan pszenicy, ale lada dzień znikną i te resztki.

Urodzaje wypadły nie takie, jakie zapowiadały się z wiosny. Oziminy wyrosły bujnie, lecz susza w okresie ich kwitnienia zgubnie wpłynęła na tworzenie się ziarna, i kłosy nie są tak pełne, jak po inne lata.

Czas dojrzewania i początki sprzętu również wypadły niepomyślnie z powodu długotrwałych deszczów żyto zbyt długo stało na pniu, a skoszone w porze właściwej, leżało w pokosach lub stało w sнопach całymi tygodniami.

Pszenica plonuje nieco lepiej, gdyż dojrzewa później niż żyto, co ze względu na tegoroczną pogodę, miało wpływ dodatni.

Jarzyny, szczególnie owsy, ucierpiały skutkiem suszy tak, iż w wielu miejscach niema o co kosą zaważać. Te zaś, które pomimo suszy wegetowały jako tako, pod wpływem obfitych opadów atmosferycznych, jakie nastąpiły bezpośrednio po suszy, wypuściły nowe pędy i dziś dojrzewają tak nierówno, że rolnik nie wie, co ma robić, czy sprzętać mieszankę na pół dojrzałą a na pół zieloną, czy czekać aż dojrzeją nowe pędy.

Jedynie okopowizny, pomimo suszy i nadmiaru wilgoci w porze żniw, rosły prawidłowo i zapowiadają obfite plony.

Przytaczamy trochę cyfr o pierwszych omłotach żyta. Z morga ziemi sprzątnięto 3 — 5 kóp, kopa morgów „chłopskich“ wydaje od półtora do półtrzecia korca ziarna.

Jest to, zdaniem rolników, urodzaj średni. Gdyby nie susza i nie deszcze, urodzaj byłby świetny, niepamiętny — tak powtarzają gospodarze przy młocce i zabierają się już do uprawy roli pod nowe zasiewy z nadzieją, że „może przyszły roczek będzie lepszy“.

(b) **O wyrąb lasu.** Piotrkowski komitet ochrony leśnej zabronił administracji majątku Wionczyn-Budy, gminy Nowosolna, własności p. Anny Szejbler, dalszego wyrąbu lasu, należącego do wspomnianego dominium.

(b) **Z adwokatury.** Pomocnik adwokata przysięgłego, p. Adam Słomiński, otrzymał świadectwo na prawo obrony w piotrkowskim sądzie okręgowym.

(b) **Spadki.** Piotrkowski sąd okręgowy wywa spadkobierców do praw spadkowych po zmarłym Teodorze Hugo Krusze, współwłaścicielu majątku Pabianice № II.

Termin na udowodnienie praw do tego spadku upływa 28 lutego 1911 r.

Tenże sąd okręgowy ogłasza o spadku, powstałym po zmarłym Michale Krygerze, współwłaścicielu nieruchomości w majątku Bałaty Nowe pod № 178.

(b) **Zarejestrowanie ustawy.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę Towarzystwa muzycznego imienia Szopena w Łodzi.

(b) **Ze straży ogniowej.** Po konkursach straży ogniowych ochotniczych na wystawie w Częstochowie, same stráže przekonały się o swoich brakach. W ostatnich czasach straż ogniowa ochotnicza łódzka z rozmaitych stron kraju jest zasypanywana zapytaniami, jak w niektórych wypadkach należy postępować i żadaniami nadsyłania instruktorów.

W niedzielę, jako instruktorzy straży ogniowej ochotniczej łódzkiej bawili w Łęczycy wicekomendant p. Walenty Kopezyński, i starszy topornik II oddziału p. Kawiński.

Znaleźli oni straż ogniową ochotniczą łączyczką w pełnym porządku, narzędzia w dobrym stanie; zauważyli jedynie brak dobrego wyćwiczenia. Zdaniem ich nietylko straż ogniowa ochotnicza łączyczka, ale i wiele innych straży, ćwiczenia stosują do gimnastyki popisowej, a nie praktycznej, ściśle związanej z ratownictwem.

Błędy te stopniowo usuwają i kładą nacisk na to, by strażak był dostatecznie obznajmiony z działalnością drabin, ratunkiem ludzi, zawsze umiał

sobie zabezpieczyć otwórt i żeby żadne z narzędzi przeciwpożarnych nie było mu obca.

Ćwiczenia w tem zakresie dają pożyteczne rezultaty — w tym więc kierunku instruktorzy udzielają wskazówki.

(b) **Przeniesienie oddziału.** Wczoraj I-szy oddział straży ogniowej ochotniczej przeniesiono do nowego domu rekwizytowego, wzniesionego kosztem straży na placu miejskim przy ul. Konstantynowskiej.

Nowy dom zbudowano podług najnowszych wymagań techniki strażackiej.

Sala na rekwizyty jest bardzo obszerna, pomieścić się w niej może 20 sztuk narzędzi, które wyprawdane będą 6 bramami.

Po za salą jest obszerna stajnia na 6 par koni, obok zaś mieszkania dla stałych toporników, mieszkania dla woźniców i kominiarzów. Oświetlenie elektryczne.

Na pierwszym zaś piętrze pobudowano salę około 800 łokci kwadratowych, obok sali jadalnie i kuchni.

Całość przedstawia się bardzo dobrze.

Roboty powyższe wykonał przedsiębiorca Fryderyk Stark, pod kierunkiem budowniczego inż. Lubotynowicza.

(b) **Pożar.** Wczoraj o godzinie 10-iej m. 30 wieczorem, stróże nocni w fabryce Towarzystwa akcyjnego Heinzel i Kunitzer w Widzewie, zauważyli płomienie na dachu trzypiętrowego budynku fabrycznego przy stawach. Zaalarmowano całą straż ogniową; zażądano sikawek parowych z fabryki Scheiblera, Poznańskiego i drugiego oddziału straży ochotniczej.

Po upływie paru minut straż była uruchomiona, a przybyłe oddziały II i IV oraz miejscowi strażacy rozwinęli energiczną akcyę, by płomieniom nie pozwolić na rozszerzenie się. Przy pracy dwóch sikawek ręcznych i hydrantów fabrycznych, jak również obfitości wody, udało się pożar ograniczyć.

Około godziny 11-iej min. 45 stanęły na placu fabryki Heinzla i Kunitzera II, III, IV, V oddziały straży ogniowej ochotniczej, straż miejska, lecz pomimo tak znacznych sił, do środowiska ognia dostać się było trudno.

Po długich i mozolnych wysiłkach, wyrabaniu części dachu, pożar zdołano ugasić.

Ogień szerzył się pomiędzy dachem a podsuftką, a że krył się pod przykryciem dachu i powłoką sufitu, trudno było dotrzeć do jego źródła.

Spaliła się część dachu, której naprawa nie będzie kosztowną, więcej jednak strat wynikło przez zalanie wodą gotowego towaru, nagromadzonego w sali na trzecim piętrze.

Nie można zamilczeć o porządku i urządzeniach przeciwpożarniczych w tej fabryce. Dostateczna ilość wody, w bardzo dobrym stanie węże przy hydrantach, znacznie ułatwiały akcyę rantkową i tylko tym okolicznościom w dużej mierze można zawdzięczać, że pożar, w zarodku groźny, został umiejscowiony.

Pożar ten zainteresował całe miasto, setki ludzi pomimo deszczu stały na ulicach, przypatrywały się przejazdowi straży i dopytywały się o rozmiary ognia.

O godz. 2-iej w nocy oddziały straży powróciły do domów rekwizytowych.

(b) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** W niedzielę w Piotrkowie pod przewodnictwem prezesa sosnowieckiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami p. Izidora Młodkowskiego odbyło się posiedzenie członków tego Tow., za mieszkalnych w Piotrkowie, w liczbie około 40. Na zebraniu tem postanowiono utworzyć w Piotrkowie okrąg. Na opiekuna okręgowego wybrano p. Mikołaja Koczujewa, na zastępcę p. K. Mikołajewskiego, któremu wręczono dyplom uznania za działalność owocną.

Przewodniczący zwrócił uwagę zebranych na handel i przewóz ptactwa i zwierząt wozami i koleją, na zabronioną sprzedaż ptactwa owadożernego i śpiewającego i gorąco polecił rozpowszechnianie sztucznych gniazd dla tego ptactwa.

Po omówieniu wielu kwestyi, dotyczących działalności Towarzystwa, posiedzenie zamknięto o godz. 6-iej wieczorem.

Po małym wspólnym posiłku, gromialnie odprowadzono p. Młodkowskiego na kolej.

(b) **Z ulicy Rzgowskiej.** W zeszłym tygodniu koń woźnicy, Joska Barsztyna, ciągnąc wóz naładowany węglem, padł na ulicy Rzgowskiej



tylko z przyczyny złego, a nawet opłakanego stanu drogi, nie mogąc wyciągnąć wozu z woju.

parę dni potem padł drugi koń z tych przyczyn.

Wobec takich warunków zarządy łódzki i śląski oddziałów Towarzystwa opieki nad zwierzętami zatelegrafowały do głównego zarządu w Petersburgu i do ministra komunikacji, z prośbą o wpłynięcie na poprawienie tej drogi.

Nadmieniamy, że gdy magistrat łódzki wymawiał się brakiem odpowiedniego kredytu na poprawienie tej drogi, przemysłowiec miejscowy p. Ernest Leonhardt oświadczył, że kosztem 10,000 rb., za zwrot sumy tej w ciągu trzech lat przez kasę miejską, całą drogę na ul. Rządowskiej przebrukuje i doprowadzi do stanu normalnego.

Ze względów natury biurokratycznej nie przyjęto dotychczas propozycji p. Leonhardta, pomimo, że przed pięciu miesiącami kosztorys przebudowania tej drogi był posłany do rządu gubernialnego.

Na tejże samej ulicy, ale na terytorium należącym do gminy, droga szerokości 8 lokci utrzymywana jest we wzorowym porządku kosztem miejscowych obywateli. Dalszy zaś ciąg robot brukarskich i szosowych prowadzony jest aż do Rzgowa, czem skróci się przestrzeń przejazdu Łódź-Rzgów o 5 wiorst.

Zabiegi gminników przyniosą korzyści tylko połowiczne, jeżeli magistrat łódzki na swem terytorium nie uporządkuje bruków i nie oświetli ulicy.

Na przestrzeni gminy Chojny przy drodze Rządowskiej ustawiono latarnie naftowe, opalone kosztem obywateli.

(a) Zarząd Towarzystwa „Muzeum nauki i sztuki” nie doszedł porozumienia z dotychczasowymi dzierżawcami pawillonu w parku Mikołajewskim, wobec czego lokal na Muzeum będzie wynajęty w mieście.

(x) Reforma policji. Ministerium spraw wewnętrznych zatrudnione jest obecnie sprawą reformowania policji.

Przedewszystkiem więc ministerium zamierza utworzyć w miastach centralnych państwa rosyjskiego kursy dwulotnie, w którychby się kształcili urzędnicy policyjni.

Po ukończeniu tych kursów uczniowie zdawać mają egzamin w obecności władz prokuratorskich oraz wobec innych specjalistów w różnych gałęziach sztuki policyjnej.

Zasadniczym przedmiotem wykładowym na tych kursach ma być prawo policyjne.

Prócz tego, ma być opracowana ustawa, reglamentująca obowiązki policji, oraz zbiorek rozporządzeń rządowych ze wskazaniem dla policji.

(h) Napad. W sobotę o godzinie 11 wieczorem na ulicy Karolewskiej, jakichś dwóch młodych ludzi napadło na dzierżawcę bufetu III klasy na stacji Łódź Kaliska-Kopca.

Zadaniu ciosu nożem przeszkodził znajdujący się w pobliżu agent wydziału śledczego, którego napastnicy nie widzieli. Jeden z napastników zbiegł, drugi zaś został zatrzymany Kopeć wyszedł z napadu szczęśliwie bez szwanku.

Powód napadu do tej pory nie jest wyjaśniony.

(f) Z naszej poczty. Pan S. zamieszkały przy ul. Wysokiej, oczekiwał w końcu z. m. nadejścia pieniędzy. Ponieważ zawiadomienia z poczty o ich nadesłaniu nie odbierał, więc w piątek ubiegły udał się na pocztę z zapytaniem. Po długich poszukiwaniach wyjaśniono mu, że pieniądze rzeczywiście przysły i to 28-go zeszłego miesiąca, lecz odesłano je do filii pocztowej przy ul. Brzezińskiej, chociaż ul. Wysoka leży w rejonie głównej poczty.

Nie było rady. P. S. powędrował na ul. Brzezińską. Tam znowu dość długo poszukiwano, pieniądze znalezione wprawdzie, lecz okazało się, że filia zapomniała (l) o nich i o potrzebie zawiadomienia odbiorcy.

Pieniądze p. S. wydano dopiero w sobotę, tj. leżały one 9 dni, a poleżałyby i dłużej, gdyby p. S. nie upominał się o nie.

(p) Pogotowie ratunkowe wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków: — Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania, jedną do szpitala

do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na podejrzaną kurczę żółdka zapadły trzy osoby.

— Na ul. Długiej nr. 37 Walenty Stelmasiak, robotnik drukarski, lat 19, w maszynie, na której pracował, okaleczył prawą rękę. Na ul. Piotrkowskiej nr. 104 w fabryce Heinza uderzenie kłamarą żelazną pasu transmisyjnego złamało prawą nogę Feliksowi Szadzińskiemu, robotnikowi, lat 35; odwieziono go do lecznicy dr. Tochtermana na ul. Podlesną. Na ul. Pańskiej nr. 92 Jakób Olszewski, robotnik budowlany, przez nieostrożność skaleczony belką w głowę i czoło. W nocy na ul. Średniej nr. 120 Stefanowi Helwiałowi, lat 30, pracującemu na nocną zmianę w fabryce Rosenblatta, maszyna obcięła środkowy palec u prawej ręki.

— Na ul. Widzewskiej nr. 223 Józef Kaczmarek, malarz, lat 21, niewiadomo, z jakich powodów, usiłował zatrucić się esencją octową. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(b) Przy pracy. Dziś, o g. 11 rano, na ul. Benedykta nr. 30, przy ustawianiu więzienia dachowego na murach 3-piętrowego domu, spadły z tej wysokości dwie belki, z których jedna, odbiwszy się o mur, uderzyła w plecy robotnika Grątowskiego. Dzięki złagodzonej przez odbicie sile spadku, uderzenie belki było słabsze i Grątowski ocalał. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził lekkie obrażenia ciała.

(a) Ucieczka aresztanta. Donoszą z Pabianic: Nocy dzisiejszej w szpitalu miejskim w Pabianicach, znajdujący się tam na kuracji postrzelony przed kilku dniami przez strażnika dawno poszukiwany bandyta, Antoni Ryżewski, wyszedł ze strażnikiem do ustępu i, zmyliwszy jego czujność, uciekł.

(a) Nowa fabryka. W Pabianicach rozpoczęcie się wkrótce budowa tkalni mechanicznej na 75 warsztatów. Budują ją tamtejsi mieszkańcy: Silberstein i Weinstein.

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 195 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 10911.  
1000 rb. nr. 15571.  
500 rb. nr. 8876.  
200 rb. nr. 8132.  
100 rb. nr. 1778, 3160, 4593, 6933, 8109, 15884, 17867, 19520.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) Teatr popularny. Dzięki przedsiębiorczości i inicjatywie dobrze znanego łodzianom artysty dramatycznego p. Andrzeja Mielewskiego, Łódź będzie miała w nadchodzącym sezonie „Teatru popularnego” stały obliczony na potrzeby jak najszerzych mas. Niema w tem nic dziwnego ani nienormalnego, bo jeżeli Kraków, liczący około stu tysięcy ludności, może utrzymać dwa teatry polskie, to w parukroć stutysięcznej Łodzi, która niebawem mieć będzie dwa teatry żargonowe, dwa teatry polskie, nieprzeszkadzając jeden drugiemu utrzymać się powinny.

Ale nie przesadzajmy przyszłości. Pan Andrzej Mielewski, który odnośnie do pozwolenia władz już otrzymał, teatr swój prowadzić będzie w gruntownie odnowionym teatrze „Apollo”, który od dnia otwarcia otrzyma nazwę „Teatru popularnego”. Sezon rozpocznie się w d. 1 września sztuką historyczną w 5 aktach Józefa Szujskiego p. t. „Królowa Jadwiga”. Dalszy repertuar składać się będzie przeważnie ze sztuk oryginalnych polskich i wyborowych dzieł literatury powszechnej, dostępnych dla najszerzych warstw naszego społeczeństwa.

Ceny biletów obliczone będą, możliwie najprzystępniej z wprowadzeniem tej nowości, że w cenie biletu wnosić się będzie opłata za przechowanie odzieży zwierzchniej, oraz dodawany będzie bezpłatnie szczegółowy program widowiska.

Przedstawienia rozpoczynać się będą punktualnie o godzinie 8 wieczorem, a kończyć najpóźniej o godzinie 11 przed północą.

Widowiska dawane będą codziennie oprócz poniedziałku, a w niedziele i święta po dwa razy dziennie bez zmiany cen. Oprócz tego w soboty po południu dyrekcja „Teatru popularnego” dawać będzie widowiska dla młodzieży szkolnej z repertuaru odpowiednio dobranego, po cenach najniższych.

Z wybitniejszych sił wykonawczych dyrekcja zjednała sobie panie: Bolesławską, Gryficz, Maryę Palińską, artystkę teatrów warszawskich, Solską, Remiszewską (wodewilistkę), oraz oprócz

dyrektora p. Andrzeja Mielewskiego panów: Bolesławskiego (reżyser), Orłowski, Kliszewskiego (arzysty sceny lwowskiej), Kulakowski, Gierasiński, Kieralecki i wielu innych.

Ogólny zespół „Teatru popularnego” składać się będzie z 35 osób oprócz orkiestry i personelu technicznego.

## (x) „Dziennik Kujawski”

Nowe czasopismo prowincjonalne, „Dziennik Kujawski” nadesłało nam prospekt, przyrzekający, że pierwszy numer tego czasopisma ukaże się dnia 16 sierpnia, że będzie to pismo codzienne, bezpartyjne, przeznaczone dla ludzi wszystkich stanów i wyznań, postępowe w sposób nie krzykliwy, ale spokojny i zrównoważony, wreszcie miejscowe w najszerzym tego słowa znaczeniu, a głównie mające na względzie Kujawę, Ziemię Dobrzyńską, Kutnowskie i Łowickie.

Jako redaktor i wydawca jest na prospekcie podpisany p. Kazimierz Młodowski.

Redakcja i administracja we Włocławku przy ulicy Brzeskiej № 11.

Prenumerata roczna 5 rb., z dopłatą 10 kop. miesięcznie za przesyłkę pocztową i odosłanie do domów.

## Z WARSZAWY.

\* Z Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego. W lipcu skończyły się 10-miesięczne kursy ogrodniczo-pszczelnicze, rozpoczęte w październiku 1909 r. Na kursy uczęszczało stale kobiet 40, mężczyzn 3, czasowo kobiet 20, mężczyzn 6, ogółem osób 70. Znaczna liczba słuchaczek i słuchaczy miała przygotowanie szkół średnich, lub wykształcenie domowe, stojące na tymże poziomie. Wykłady biegły przez cały ciąg kursów z przerwą kilkutygodniową na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Nowy kurs rozpocznie się 1 października r. b.

Kursy pięciodniowe zdobnictwa. Kursy pięciodniowe trwały od 1 do 5 lipca. Kierowniczką ich była p. M. Rzącówna. Uczęszczały na nie 23 osoby, przeważały słuchaczki. Program całkowicie był wyczerpany: począwszy od wiązanek najprostszyc, stopniowo zajmowano się przygotowaniem wiązanek ślubnych, wieńców, koszy, na zakończenie przystrojono stół biesiadny kłosami zbożowymi, chabrami i makami. Lipiec nie był sprzyjającym dla tych kursów, upały nie pozwoliły przechowywać ozdób kwiatowych i urządzić z nich pokazu, jak to czyniono innych lat we wrześniu. Prócz tego w roku bieżącym skutkiem długotrwałej wiosennej suszy, w lipcu wprost nie było w Warszawie kwiatów własnych, trzeba więc było zdobywać je dla kursów z wielkimi trudnościami i ze znacznym nakładem kosztów. Pomimo tego od myśli przewodniej, używania tylko kwiatów żywych, nie odstąpiono.

Kursy sześciodniowe dla ogrodników i pszczelarzy. Kursy zazwyczaj były urządzone w pierwszej połowie czerwca, przybywali na nie najliczniej gospodarze, korzystając z czasu wolnego przed sianokosami. W roku bieżącym nie mogły być w tej porze urządzone, gdyż pozwolenie władzy nadeszło dopiero w lipcu, skutkiem tego zarząd Towarzystwa postanowił skorzystać z otrzymanego pozwolenia dopiero we wrześniu; kursy te rozpoczną się 12 września i trwać będą do 17-go.

Kursy dziesięciodniowe przerobów owocowych i warzywnych. Kursy te, jak zwykle, odbędą się we wrześniu, początek dnia 20, zakończenie dnia 29. Program obejmuje przygotowywanie suszów, konserw, kompotów; słowem sposoby utrwalania i przerabiania owoców i warzyw będą przedstawione w całym zakresie społecznego stanu tej praktycznej umiejętności.

## \* Leczenie przymiotu.

W tych dniach w Warszawie odbędzie się znowu szereg prób z zastrzykiwaniem chorym na przymiot preparatu „606”.

W Kijowie dokonano prób z pomysłnym wynikiem na 4 osobnikach dotkniętych przymiotem; prób owych dokonali w szpitalu wojskowym profesorowie: Tomaszewski i Wysocki.

Instytut bakteriologiczny Towarzystwa lekarskiego w Charkowie otrzymał 70 porcji preparatu „Hata — Erlich” z którym próby świeżo zostały rozpoczęte.

W Odesie lekarz wojskowy dr. Heidenrich



rozpoczął leczenie nowym środkiem kilku żołnierzy w szpitalu

Dotychczasowe próby rokuja jaknajlepszą przyszłość co do skuteczności nowego leku.

### Ostatnia poczta.

Z Madrytu donoszą: Rząd spokojnie patrzy w przyszłość, uważając groźby karlistowsko-klerykałne za wywołane sztucznie, a możliwość rozruchów w San Sebastian za sprawę czysto lokalną. W wybuch prawdziwej wojny domowej nikt dotychczas nie wierzy.

W każdym razie rząd przygotował okręty i extra-pociągi, aby w razie potrzeby skoncentrować w San-Sebastian 25,000 żołnierzy.

Wiele rodzin gotuje się do odjazdu z San-Sebastian w razie wybuchu rewolucji klerykałnej.

Były prezes ministrów, Maura, wpływa uspokajająco na swoje klerykałne stronnictwo.

Do San-Sebastian przybyły dwa szwadrony żandarmów.

Dworzec obsadzono wojskiem.

W mieście zgromadziło się około 2,000 klerykałów; aresztowano 4 ludzi, którzy krzykali: „Niech żyje Papież!”

Innego zakłócenia spokoju nie było.

— W Teheranie ogłoszono stan wojenny. Place zajęte są przez silne oddziały policji i żandarmów. Bachtiarowie zajęli medżylis i, zabarykadawszy się, urządzili strzelnicę. Ludność, widząc fidażów w partyi Tahizadego, którzy ukazują się w wojskowej formie policyjnej, zaprzestała wydawania broni. Fidażowie zgrupowali się pod dowództwem Sattar i Bagir Chanów.

— Dziesiątki wsi, zaludnionych przez kurdów, pozbawione zostały wody. Kanał, dostarczający miasta wodę, zepsuto. Dla przywrócenia porządku wysłano secinę jeźdźców.

— Całe wojsko rządowe w Teheranie wyruszyło przeciw Mndża-heddinowi i przystąpiło do ataku. Zdaje się, że starcie powstało z powodu nieporozumienia. Mimo przewagi co do liczby i uzbrojenia wojska rządowego, nie zdołało ono ono zdobyć pozycji powstańców. Poselstwa, zawiadomione o potyczce, ostrzegły europejczyków, aby nie wychodzili z domów na ulice. Zresztą europejczykom niebezpieczeństwo nie groziło.

— W Teheranie walka pomiędzy wojskiem wojskiem rządowym a powstańcami trwa w dalszym ciągu. Na ulicach rozlegają się strzały.

— Rząd rosyjski poinformował rząd niemiecki, że przypisywane mu przez niektóre dzienniki zamiary wydalenia kolonistów niemieckich z prowincji pogranicznych i przedstawienia Dumie odpowiedniego prawa o cudzoziemcach, są niezgodne z prawdą. Wydalenie dotyczyło tylko poddanych niemieckich, którzy przekroczyli przepisy prawne.

— „Reichspost“, organ austriackiego następcy tronu, donosi, że obecnie prowadzą się pertraktacje w kwestyi zjazdu nadzwyczajnej politycznej wagi.

Według zapewnień gazety, cesarz Wilhelm usilnie popiera projekt tego zjazdu.

— Kongregacja dla nadzwyczajnych spraw kościelnych obradowała nad odpowiedzią na notę hiszpańską.

Dzienniki, blizkie Watykanu, twierdzą, że w konflikcie pomiędzy Watykanem a Hiszpanią zaszło pewne polepszenie stanu rzeczy.

Na czem to polepszenie ma polegać, nie można się dowiedzieć.

— Donoszą z San Sebastian, że proklamacye pretendenta don Jaime de Bourbona, w których tonem protekcyjnym pretendent nawołuje do ale-gania Watykanowi, głównie ze względu na ów ton, niektórzy przywódcy katolików darli lub palili. Wogóle wtrącanie się Jaime'a do polityki bieżącej traktowane jest więcej ze strony śmiesznej. Obecny król wrogów nie ma.

— W Berlinie wielkie wrażenie sprawia urzędowa zapowiedź, że w listopadzie następcą tronu niemieckiego jedzie „dla studyów i informacji“ do Azji Wschodniej, przyczem zawadzi także o Indye.

— Do okólnego lotu przez Wschód Francji, na polu manewrów w Issy-les-Moulineaux stanęło ośm aparatów.

Latham stawil się w drodze powietrznej, przybywając wprost z Chalons, skąd wyruszył onegdaj o godz. 6 min. 20 zrana. W drodze dwukrotnie wskutek mgły zabłądził.

Amerikanin Weymann odbył także drogę 180 klm. z Chalons; wyruszył stamtąd w pół godziny po Lathamie, trzykrotnie jednak musiał w drodze lądować.

Pogoda jest przepyszna, lot odbywa się śród bardzo pomyslnych warunków. Z Troyes donoszą, że przybyło tam sześć aeroplanów. Pierwszy przybył Leblanc, odbywszy drogę w przeciągu 93 minut.

## TELEGRAMY.

Madryt, 8 sierpnia. (Wl.) Prezes ministrów Canalejas oświadczył, że zaprowadzić zamierza ustawy kościelne ściśle według wzorów francuskich. Postanowienie Canalejasa zyskuje uznanie króla Alfonsa.

Odjazd hiszpańskiego ambasadora Ojedy z Watykanu wywołuje wielkie zgorznienie w kołach watykańskich. Twierdzą one, że Ojeda zaniedbał zwyczajowych form grzeczności. Ojeda nie złożył wizyty pożegnalnej Ojcu Świętemu, z czego wynika, że zerwanie stosunków dyplomatycznych jest formalne i kompletne.

Cywilny gubernator w San Sebastian zarządził wniesienie skargi karnej przeciwko klerykałom, podpisanym na obelżywej depeszy skierowanej do Canalejasa.

Madryt, 8 sierpnia. (Wl.) Flasko wczorajsze klerykałów w sprawie demonstracji, propagowanej zawzięcie od kilku tygodni, w San-Sebastian, dziś jest tłumaczone tem, że w ostatnich dniach zapadła decyzja odwołania demonstracji.

Tłumaczeniu temu jednak zaprzecza fakt, że najzgorzalsi przywódcy klerykałów byli obecni w San Sebastian, przygotowani na krwawą niedzielę, ale zbyt mała garstka zwolenników dopisała ich wezwaniu. Ogólnie dał się sfanatyzować. Przewidywano to już przed kilku tygodniami w Watykanie i wobec tego wyszły stamtąd odpowiednie zarządzenia do wyższego kleru w Hiszpanii.

Madryt, 8 sierpnia. (Wl.) Canalejas ze wszystkich okolic Hiszpanii otrzymuje powinszowania i słowa uznania dla swojej polityki.

Barcelona, 8 sierpnia. (Wl.) Przed klubem postępców zgromadził się tłum, zamierzający urządzić pochód przez miasto. Na czele pochodu miano nieść wielki manekin, wyobrażający pretendenta don Jaime'a w karykaturze. Gdy pochód już ruszył od klubu, nadjechał oddział policji i dowódca zwrócił się do organizatorów z wezwaniem, aby pochodu zaniechano, wobec zakazu, zabraniającego urządzania jakiegokolwiek manifestacji wogóle. Tłum rozszedł się spokojnie.

Paryż, 8 sierpnia. (Wl.) Aeroplan, w którym znajdowało się dwóch oficerów, podczas drogi z Mourmelon spadł w Vincennes. Porucznik Grosnier jest ciężko ranny. Porucznik Jost wyszedł cało.

Monachium, 8 sierpnia. (Wl.) Przebywający tu Nelidow (depesza podaje nazwisko widocznie przekręcone „Nelijoff“), uległ atakowi apoplektycznemu. Stan jest groźny.

Wiedeń, 8 sierpnia. (Wl.) Kwestya włoskich zajęć pogranicznych będzie rostrzāsana podczas blizkiego zjazdu ministrów Aehrenthala i San Giuliano.

Nowy York, 8 sierpnia. (Wl.) Rewolucya w Honduras przybiera coraz większe rozmiary. Położenie prezydenta jest niesłychanie krytyczne. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Taft rozkazał wysłać amerykański okręt wojenay dla ochrony obywateli Stanów, zamieszkałych w Honduras.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 9 sierpnia. (Wl.) Dzisiejszy „Posener Tageblatt“ występuje ostro w artykule wstępnym, poświęconym uroczystości poznańskiej, podkreślając, że reprezentanci społeczeństwa polskiego otrzymali zaproszenie na uroczystości i że w rękach samych polaków leży dzisiaj rozstrzygnięcie, jakie znaczenie ma mieć w przyszłości dla nich zamek cesarski.

Berlin, 9 sierpnia. (Wl.) „Morgen Post“ na podstawie źródłowej informacji zaprzecza doniesieniu „Posener Tageblatt“, jakoby rząd przesłał do Berlina urzędowe zaprzeczenia w sprawie wydalenia niemieckich poddanych z granic Rosji.

Wobec tendencyj nacyonalistycznych, górujących obecnie w sferach kierowniczych rosyjskich, możliwość takiego zaprzeczenia jest w tej mierze mało prawdopodobna.

Berlin, 9 sierpnia. (Wl.) Wczoraj badał urządzenia tutejsze policyjne delegat petersburskiego ministerium spraw wewnętrznych, któremu poruczono reorganizacyę policji rosyjskiej.

Rzym, 9 sierpnia. (Wl.) W dzisiejszych uroczystościach koronacyjnych papieża weźmie udział przedstawiciel hiszpański, Gonzales. W poważnych kołach przypisują temu duże znaczenie, jako objawowi ponownych usiłowań nawiązania rokowań.

Hanower, 9 sierpnia. (Wl.) W koszarach znaleziono wczoraj w wozie 3 dzieci, które przy zabawie w chowanego skryły się do wozu, lecz zadusiły się z powodu opadnięcia przykrywy.

Hanower, 9 sierpnia. (Wl.) Do strajku robotników tutejszych warsztatów okrętowych przyłączyli się robotnicy z innych miast. Zachodzi obawa ogromnego rozszerzenia się strajku.

Sofia, 9 sierpnia. (Wl.) Wczoraj nieoczekiwanie wrócił car Ferdynand z zagranicy z powodu wzrastającego naprężenia grecko-tureckiego.

Teheran, 9 sierpnia. (Wl.) Jak się obecnie okazuje, podczas niedzielnych walk zabito dzie-się osób i 38 ciężko raniono. Energiczne wystąpienia rządu wywołało tak wielkie wrażenie wśród opozycjonistów, że dalszych niepokojów spodziewać się nie należy. W mieście zupełny spokój.

Waszyngton, 9 sierpnia. (Wl.) Z okolicy donoszą o olbrzymich pożarach lasów; 175,000 mórg lasu stoi w płomieniach. Na rozkaz prezydenta Tafta odkomenderowane wojsko do gaszenia ognia.

### Odpowiedzi Redakcyi.

J. Ks. Alfonsowi Jędrzejewskiemu, Paulinowi. Nie rozumiemy, o co chodzi w liście, nam nadestanym. Interesować się sprawami publicznymi, uświadamiać o nich ogół i oświecać je ze stanowiska dobra publicznego — jest zarazem obowiązkiem i prawem każdego człowieka o charakterze ogólnym. Czy Szan. nasz korespondent znajduje, żeśmy tego obowiązku nie dopełnili, to prawo zlekceważyli, czy też go nadużyli? W czym i kiedy? Domyślamy się tylko, że w liście jest ukryty jakiś zarzut, ale nie możemy go odgadnąć, chociaż na dobrej woli nam nie zbywa. W imię więc tej naszej dobrej woli prosimy o jasne sformułowanie, o co idzie.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnem piśmie Szanown. Pana, korespondent z Turku, wspominając o uraczym obchodzie przy zmianie lokalu Zgrom. maistrów tkackich w Turku, nadmienil, że kierownik chóru kościelnego ewangelick, nie pozwolił podczas nabożeństwa odśpiewać paru pieśni religijnych po polsku.

Rzecz się miała nieco inaczej. Chór kościelny podczas nabożeństwa śpiewał po polsku, lecz nie przyjął udziału pewien odłam członków tegoż chóru, nie ze względu języka, gdyż przy uroczystościach zwykle śpiewają i po polsku i po niemiecku ci sami członkowie, lecz jedynie dla tego, że odłam ten nie zgadzał się wogóle z charakterem tej uroczystości, która była więcej manifestacyą dla interesu właściciela restauracyi, w której mieścił się gospoda Zgromadzenia cechu tkackiego.

W imię prawdy upraszamy Szan. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie tych kilku słów odpowiedzi, na bardzo efektowną a nieprawdziwą insynuacyę.

Z szacunkiem

A. Bursche, H. Pantherd, A. Müller.  
Turek, 4 sierpnia 1910 r.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgoność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
8/VIII 1 pp	748.2	+15.0	81	Pn Z 3	Z dnia 8/VIII Temperatur max. +16.0
8/VIII 9 w	736.0	+14.4	83	Pn Z 3	min. +12.3
9/VIII 7 r.	736.1	+12.8	96	Pn Z 3	Opada 4.2



## KAZIMIERZ KULEJOWSKI

od 1-go Lipca przeprowadził się na Piotrkowską № 154. Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres **paszportów zagranicznych.** 1755-5 2

### Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

ogłasza, iż na mocy 84 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 31 lipca (13 sierpnia) 1910 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partyi desek sosnowych, wagi 903 pud., z przesyłki wysłanej przez Gutmana na okaziciela ze st. Kopcewicze za frachtem № 9866, obciążonej zaliczeniem 65 rb.

O ile w pierwszym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się w dniu 3/16 sierpnia 1910 r., o 10-ej zrana. 1847-1

## Nie fantazyją

ale

## faktem

są korzyści dla każdego kupującego, jeżeli się teraz na **Wyprzedaży Po sezonowej** zaopatrzy w garderobę.

Marynarki alpagowe	dawniej 6.50	teraz 4.50
Bluzki batyst. bogato ubr.	3.75	2.-
Palta letnie z kamgaru	18.50	12.50
Garniturki dziecięce	3.50	1.90

Wszystka garderoba obecnego sezonu.

## Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

1765

## NADZWYCZAJNA OKAZYJA.

Letnie mieszkanie — dom 28×14 lokci, składający się z 7-iu mieszkań i 4 kuchni, z placem 2,400 □ lokci, w Rudzie Pabianickiej, przy przystanku tramwajowym, jest do sprzedania za 3,000 rb. na bardzo dogodnych warunkach.

Wiadomość u J. Wolfa, ul. Mikołajewska № 91. 1851-3-1

## PLACE

do sprzedania z uregulowaną hipoteką przy ul. Aleksandrowskiej.

**LEONARD TALER,**  
Plac Kościelny № 4. Zastać można do godz. 10-ej rano. 1783-5

## OTWARCIE RESTAURACJI.

Niniejszem mam honor oznajmić Szan. Publiczności, iż restauracja II-go rzędu, egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Konstantynowskiej № 13 (vis à vis teatru Wielkiego), przeszła na moją własność i po kompletnem odrestaurowaniu lokalu, otwieram takową w czwartek, dnia 11 sierpnia r. b.

Restauracja zaopatrzona we wszelkie gatunki win, likierów i wódek, oraz piwo ryskie i miejscowe. — Kuchnia i bufet pozostaje pod moim osobistym kierownictwem z wykwalifikowanym kuchmistrem.

Ceny tak w restauracji jak i w gabinetach możliwie niskie.

Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności, pozostaję z poważaniem

**S. Romanowski.**

1853-2

## Potrzebna

od 15-go sierpnia skromna panna, znająca się na szyciu i prasowaniu, do 1 1/2 roczn. dziecka i gospodarstwa. Blższa wiadomość u stróża, Piotrkowska 57. 1841 3

### Z powodu nagłego wyjazdu

sa do sprzedania różnego rodzaju meble, maszyna „Adlera“, kwiaty i lampy. Ul. Główna № 55, m. 6. 1843-3-1

### Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53  
**NATALI KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

### Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.** Nowo otworzony Centralny kantor służby poleca różnego rodzaju służbę z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 7. 4830-12-5

**A!A!A!** Meble z kilku pokoiów oraz gramofon sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 4881-12-8

**Aleksander Babicki**, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Andrzeja № 37 (róg Długiej). Telefon № 15-82. 4474-15-12

Do sprzedania sklep dystrybucyjno spożywczy, ul. Kamieńna 9, Nowe Chojny. 5091-3-1

Do sprzedania w Łasku cztery morgi ziemi i morga łąki. — Wiadomość w Łodzi: Mikołajewska 39 m 29. 5039-3-2

Dla mężczyzny niebawła okazywał się peleryny po 5 rb. Andrzej 4 m. 9. 4981-3wp2

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Gramofon koncertowy, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Pańska № 93-26. 5106-3es

Kelner młody, uzdolniony, przyjezdny, ze świadectwami, poszukuje pracy. Oferty „Rozwój“ dla P. D. 5095-1

Lokaj młody, kawaler, z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia lub miejsca woznego, numerowego, znam polski i rosyjski w piśmie i słowie. Porozumieć się piśmiennie: Płocka № 26-17, Dzwonek. 5096-1

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zna języki polski, rosyjski i niemiecki. Oferty uprasza składać w Adm. „Rozwoju“ pod „O. S.“. 5093 2-1

Młody handlowiec ze świadectwem z ukończenia szkoły handlowej poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza składać w „Rozwoju“ pod L. S. 5103-2p1

Młoda panienka, obywatelka, poszukuje miejsca w sklepie monopolowym, może złożyć kaucję. Pasaż Szulca 32 m. 2. 5076-3-2

Mechanik do prowadzenia lokomotyw i maszyn torowych potrzebny zaraz w folwarku Rąbieniu pod Aleksandrowem. 5084-3-3

Maszyny 2 Singera do szycia prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna pisknie szyjąca za 16 rubli. Ul. Konstantynowska № 7 m. 16. 4849wc985

Oddam chłopczyka na własność ochrzczonego, do akt nie zapisanego. Ulica Brzezińska № 37 m. 14. 5085-1

Pokój przy rodzinie, słoneczny, do wynajęcia. Widzowska 150 m. 22. 5117-1

Piwiarnia w dobrym miejscu z powodu objęcia posady zaraz do sprzedania. Widzowska № 148. 5111-2-1

Potrzebny zaraz ślusarz do budowlanych robót i dwóch terminatorów. Ulica Kaliska № 19 przy Nowo-Zarzewskiej. 5100 2-1

Potrzebni zdolni mozajkarze za dobrem wynagrodzeniem, robota stała. Adres: Ksawerów, szosa pabianicka, w restauracji. 5107-3-1

Potrzebni chłopcy do terminu do zakładu ślusarskiego. Nawrot 45. 5119-2-1

Poszukuję zaraz 3 pokoi z wygodami. Oferty pod „300“ do Adm. „Rozwoju“. 5093-3-1

Piwiarnia zaraz do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Przejazd № 33. 5094-3-1

Potrzebna bufetowa do sklepu rzeźniczego, ale tylko wprawna. Nawrot 63. 5078-2-1

Pracownia do sprzedania. Ul. Wodna № 20. 5077-3-1

Potrzebny młody robotnik do pomocy monterowi Rutkowski Piotrkowska № 46. 5120-1

Potrzebny chłopiec do terminu. Zakład lakierniczy, Rozwadowska 6. 5079-2-1

Potrzebny chłopiec do praktyki. Dzielna 13, drukarnia. 5071 3-1

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitego mężczyzny. Piotrkowska 243 m. 6. 5040-1

Piwiarnia do sprzedania zaraz. Ulica Zielona № 59. 5048 3-3

Potrzebny dwie banki mleka dziennie. Ulica Miłsza № 23, piekarnia. 5042-3-3

Poszukuję 300-500 rb. do interesu pluszowo-galanteryjnego. Widzowska № 145 w piwiarni. 5035-3-3

Pokój z meblami dla jednego lub dwóch inteligentnych panów lub pań — do wynajęcia zaraz. Cegielniana 85, m. 9. 5121-3-1

Potrzebna bufetowa przyjemnej powierzchowności do restauracji 2-go rzędu. Konstantynowska № 13. Tamże potrzebna dziewczynka do dziecka. 5122 3-1

Przybił się wyżej łaciąty, „Gordon“, lat około 8. Odebrać go można za zwrotem kosztów w Łodzi, ulica Zgierska nr. 13 mieszkania nr. 5. 5061-2-2

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Średnia № 58. 5105-3-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulica Bankowa, Nowe Chojny. 5090-3-1

Sprzedam zaraz tanio kilka piekarską w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu. — Wiadomość Główna 52 w sklepie. 5097-2-1

Sklepek spożywczy do sprzedania zaraz z patentem z powodu zmiany interesu, dający stałe utrzymanie mniejszej rodzinie. Nowe Chojny, ul. Marszałkowska № 9. 5092-2-1

Stuchacz Szkoły Wawelberga i Rotwanda udziela korepetycji, przygotowuje do szkół. Przejazd № 82. Oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Miciak“. 4199-6-4

Urządzenie sklepowe do sprzedania zaraz albo od św. Michała. Bałucki Rynek 3. 5103-1

Umieblowane pokoje z wszelkimi wygodami w różnych cenach, poleca J. Wituski, ulica Wschodnia 57. 5083-3-1

Zaginął pies — wyżeł, maseł biały w kawowe łaski i kropki z ochotym ogonem, wabi się „Pak“. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, Szosa Pabianicka fabryka kaju. 5118-1

Zdolny kowal na roboty gięte i chłopcy porządnych rodziców chcą się nauczyć ślusarstwa, mogą się zgłosić. Mikołajewska nr. 30. 5046-3ws2

Zaginął wczoraj pies — wyżeł, z obrozą i znaczkami magistratu. Odprowadzić proszę za nagrodą, Nowomiejska 15, skład apieczny. 5084-1

Zaginął w dobrym stanie sprzedam; punkt dobry — ul. Włodzimierska № 30 (Kozłny). 5069-28-1

### Zagubione dokumenty.

Józef Mikuta zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Leonhardta. 5089-1

Skradziono kartę na imię Tomasz Grzegorzewskiego, wydana z fabr. Heinza. 5083-1

Za nagrodą rb. 3 proszę odnieść do Grand Hotelu tęgą żółtą, zgubioną po drodze z ul. Karola przez Piotrkowską na Główną. 5110-1

Zaginął paszport na imię Aleksandra Sapiechy, wydany z Ożarowa. 5104-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Berger, wydana z firmy Robert Glass, Widzowska 102 — malarz. 5112-1

Zaginął paszport na imię Stefana Włocławskiego, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, gub. plotkowskiej. 5109-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Tomczak, wydana z fabryki Rosenblatta. 5113-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Rozalii Kmieć, wydany z fabr. Zaiberta. 5102-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Gustawa Bucholtz, wydany z fabryki Stereski i Birsztajna. 5115-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszki Karstkiej, wydany z fabryki Hoffrichtera. 5101-1

Zaginął bilet wojskowy, wydany przez naczelnika miasta Siedlice, na imię Jana Strusia. Znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską 255, do stróża, w jaknajkrótszym czasie. 5114-1

Zaginęła karta od paszportu na Maryl Koperkiewicz, wydana z fabryki Martin i Zemek. 5098

Zaginął paszport na imię Jana Piaskowskiego, wydany z gm. Dobra. 5087-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Gustawa Pribe, wydany z fabryki Leonhardta. 5036-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Brauna, wydany z fabr. Fiszera. 5081-3-1

Zaginęła cwiartka losu Warszawskiej loteryi klasycznej № 23404. W. Augustyniak. 5082

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Emili Onosko, wydana z magistratu m. Łodzi. 5057-2-1

Zaginął weksel na rb. 85, wystawiony przez małżonków Johana i Anny Stelzer Franciszko Pęczak. Ostrzega się przed takowym, gdyż jest nieważny. 5116

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rankego na imię Maryanny Grochulskiej. 5088-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Adama Osseera na imię Stanisławy Janickiej. 5066-3-2

Zaginęły 2 kwity od paszportu, wydane z fabryki Kopela Gutmana i Pelbera na imię Roberta Folwarskiego i Ogi Kleczmer. 5061-3-2

Zaginął bilet wojskowy, wydany przez naczelnika wojskowego m. Łodzi na imię Roberta Folwarskiego. 5065-3-2

Zaginął paszport na imię Bolesława Kaczorowskiego, wydany z magistratu m. Sieradza. 5063-3-2

Zaginęła cwiartka losu Warszawskiej loteryi klasycznej za № 9795. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż jest nieważna. 5080-1



# Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536498

## Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

## Dr. I. Lipszyc choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. **WSCHODNIA № 45. 294**

## Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 - 1-ej w południe i od 4 - 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 - 2 w poł. **149r**

Dla pań osobna poczekalnia

## Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5.

## Dr. H. Szumacher choroby weneryczne i skórne

**Nawrot 2.** przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup>, i od 6-8. Po poł., panie od 5-8. W niedziele i święta od 8-1 r. **637r**

## Dr. L. PRYBULSKI

**CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.** **Ul. Południowa № 2.** Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. **1420-r**

## Dr. E. Sonnenberg

**Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne** **CEGIELNIANA 14.** Od r. 11-1 i 4-7<sup>1/2</sup> w **76r**

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. **Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.** Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. **746-r**

## Dr. B. DONCHIN

**Specjalista chorób oczu** powrócił **ul. Zielona Nr. 11.** 2823 Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 pp.

## Dr. med. ARONSON

b. asyentent prof. berliński: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi. **Akuszerya i choroby kobiece.** mieszka obecnie **Pasaż Majera** róg Piotrkowskiej **Godz. przyjęcia: 9-10<sup>1/2</sup>, rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r**

## Dr. Leon Szayerowicz

powrócił. **Choroby kobiece i akuszerya.** **Rozwadowska № 4.** Telefonu 1066. **1651-20**

## Specjalista chorób włosów, skórnych (plagi i przyszczy na twarzy) i wenerycznych (syphilis).

## Dr. S. SZMITKIND

**SREDNIA № 2.** Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną. Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. **469r**

## Dr. med. Z. GOLC

przeprowadził się na ulicę **Nikofajewską № 18.** Godz. przyjęć: od 9-12 i od 5-7; dla pań od 4-5. **1877r**

## Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Dr. Stanisł. Piokarski** **PIOTRKOWSKA № 115** Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5 **1331-r**

## Pierwsza Chrześcijańska

**✚ Lecznica chorób zębów i Jamy ustnej 2651r** teraz: ulica Piotrkowska 133.

## Dr. Birencweig

**SREDNIA № 3.** **Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.** Od 11-1 r. i od 3-7 w. **268r**

## Dr. Ark. Goldenberg

**ul. Nawrot № 38** róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup> do 9<sup>1/2</sup>, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8<sup>1/2</sup>-9<sup>1/2</sup>, rano. **CHOROBY DZIECI i WENETRZNE. — AKUSZERYA.** **1812r**

## Dr. A. S. Tenenbaum

**Chor. wewnętrzne i dzieci.** **Choroby żołądka i kiszek.** **Wschodnia № 49.** przyjm. od 8-10 r. 3-6 po poł. **1699-12-2**

## Dr. Rosenblatt

**Choroby uszu, gardła i nosa** **Piotrkowska 35.** Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. **1318**

## Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.** **Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.** (8<sup>1/2</sup>-12 r. i 5-7<sup>1/2</sup> pp., panie od 4-5). **1761-r**

## Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny” przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu. **ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku). **2251r** **Choroby nerwowe i wewnętrzne.**

## Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej. **Choroby skóry i włosów** (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup>, r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. **2474-r**

## Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14** **Piotrkowska 103** **Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece.** Przyjmuje od 8-11 r. od 5-8 pp. **1426r**

## Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. **nosa, gardła i uszu** przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 120.** Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6<sup>1/2</sup> wiecz., w niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup>-11 rano. **1350d**

## Dr. S. ROTWAND

**CHOROBY DZIECI** przeprowadził się na ulicę **Nawrot № 13,** **Telefon 12.77.** Do 8<sup>1/2</sup>, rano i 4-6 po poł. **2530-18-12**

## Dr. Stanisław Lewinson

**choroby wewnętrzne** przeprowadził się na ul. **WSCHODNIA 53,** róg Cegielnianej. Przyjmuje od 9-11 r. i 5-8 pp. **2658-12-7**

## Dr. Fr. Łukasiewicz

**Staro-Zarzewska № 36,** róg Sosnowej. **Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.** Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-6 do 6-6 po poł. **2612 12 10**

## Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.** Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Do 9 rano i od 4 do 6-6 po poł. (z wyjątkiem świąt i niedz.). **2520**

## Dr. J. MAŁOWIST

mieszka obecnie **Mikofajewska 29** (2 piętro) **Choroby dzieci i wewnętrzne.** Godz. przyjęć: 9-10 rano i od 5-6 pp. (oprócz niedziel) **2632**

## Szofer samochodowy

panny jeździec, lat 24, kawaler, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje zaraz posady. Oferty uprasza się nadsyłać: P. Krzyżaniak, Ostrów pr., Posen. **1795-2-1**

## 1,000 Rb. DAM

pośrednikowi, sprzedajacemu murywany budynek fabryczny. Wymagalne do kupna 8,000 rb. Warszawa, Nowowiejska 10, Jeziorowski. **1029-1**

## Potrzebny

do tkackiej fabryki **zdołny ślusarz,** umiejący także pracować na tokarni. Wiadomość: Nowo-Spacerowa № 53, od godz. 10-11 rano. **1827.3-1**

## Inżynier-Mechanik

(niemieckiej politechniki) z półroczną praktyką warsztatową, 8-miesięczną biurową (dyspozycya i przewody do turbin parowych, maszyn i kotłów) i znajomością języka: polskiego, rosyjsk. i niemieck.; poszukuje odpowiedn. posady. Oferty sub P.K.Z. przyjmujecie biuro ogł. Ungra, Warszawa, Jerozolimska 78. **1835-1**

## WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69, **Zawiadania, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 1 (14) września 1910 roku i dni następujących odbywać się będzie licytacya na sprzedaż zastawów (z obydwoich filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca nie będzie.** Wykaz № 6 zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. **1757**

## Potrzebny jest

**większy lokal** na biuro, składający się z jednej dużej sali i 3-4 pokoi. Oferty pod F. N. uprasza się składać w Administr. „Rozwoju”. **1839-3-1**

## PLACE

do sprzedania w Chojnach od 350 do 500 rb. Wiadomość u woźnego Twardowskiego, Długa № 45, od 12-aj do 2-aj. **1825-3-1**

# Towarzystwo Akcyjne „ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI” w Zgorzelicach.

## Maszyny parowe (Gleichstrom) systemu profesora Stumpfa.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

# HORDLICZKA i STAMIROWSKI Łódź.



W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja

# Wielka letnia Wypzedaż posezowana.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

Emil Schmechel

Łódź

Piotrkowska 98.

2850

Potrzebny jest

## subjekt

do sklepu kolonialnego umiejący czytać i pisać po polsku, rosyjsku i niemiecku. Wiadomość: ulica Benedykta № 20, firma M. Bechtold. 1777-3-2

Do rozszerzenia interesu towarowego dobrze prosperującego poszukiwany

Wspólnik z 3000-5000 rb.

Oferty sub „Znaczne zyski“ składać w „Rozwoju“. 1787-3

**Dwa duże lub trzy mniejsze pokoje z kuchnią, przedpokojem oraz możliwymi wygodami potrzebne od 1 października r. b. w bliskości tramwaju miejskiego. Oferty w Adm. „Rozwoju“ dla „I. M.“ 1781-3-3**

## Nauczyciel-filolog

poszukuje lekcyi w męskich zakładach naukowych. Piotrkowska № 200, m. 24. 1799

Ukończywszy wyższą Maryjską szkołę żeńską — poszukuje

### LEKCYI NA PENSYI

Zwracać się piśmiennie: Pasaż-Szulca 34, m. 7. Osobiście widzieć się można od godz. 2-ej do 6-ej wieczorem. 1845-3-1

## KUPIĘ

TOKARNIĘ żelazną połączoną, długości 2 metry. Ul. Widzewska 89, restauracja. 1825

## Duży lokal

w śródmieściu do odnajęcia na dogodnych warunkach dla Towarzystwa, jako współlokatora. Wiadomość: Piotrkowska № 115. Apteka. 1735-5-2

## Poszukuję 20-tu ludzi

do robót budowlanych.

Wiadomość: **WAYSS I FRAYTAG** Towarzystwo akcyjne — ul. ZAKĄTNA № 37. 1817-3-2

## A. O. Teschich i S-ka

### Skład węgla

Łódź, Widzewska № 62.

Telefonu № 240.

2284d19

## Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.

Sprzedaż w każdej ilości. 2644-40-13

## Sapinol

poczwornie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE.** W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Półroczne

## Kursy Buchalteryjne J. MANTINBANDA

w Łodzi

przeniesione zostały do nowego lokalu na róg

**Wschodniej i Cegielnianej № 47.**

Początek lekcyi w czwartek, dnia 1-go września r. b., o godz. 8 wiecz.

### Wydział Handlowo-Buchalteryjny:

Wykładane są: buchalteria pojedyncza, podwójna, czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

UWAGA: Dla zadosyćczynienia proszę oddzielnego kółka osób, wykład buchalteryi w tem półroczu odbędzie się również i w języku niemieckim.

Nadto wykładana będzie obecnie stenografia polska.

### Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytnych

zostaje w tem półroczu zupełnie przekształcony na podstawach bezwzględnej praktyczności przez zastosowanie najlepszych metod nauczania języka: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego (konwersacja, gramatyka, stylistyka i literatura) pod pilnym okiem najwybitniejszych świeżozaangażowanych bezwarunkowo rodowitych pedagogów.

Wykład międzynarodowego języka „ESPERANTO“.

### Wydział kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teoria i praktyka) odbywa się codziennie w dowolnych godzinach i trwa cały miesiąc. Maszyny systemu „HAMMOND i ADLER“.

Przy kursach buchalteryjnych ma być urządzone „kantor wzorowy“ (Mustercomptoir) dla praktycznych zajęć kupieckich, podobnie, jak w Lipskiej akademii handlowej.

Zapisy na wszystkie wydziały przyjmuje i bliższych informacji co do tworzenia przy nauce języków grup oddzielnych, zamkniętych, udziela Kancelarya kursów codziennie tylko od 7 — 9 wieczorem.

1677d3

Kierownik kursów **J. MANTINBAND.**